

Sygn. akt II Ca 11/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa E. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 14 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 1051/12

1. ***z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że ustala, że pozwany (...) Spółka Akcyjna (...) w W. ponosi odpowiedzialność wobec powódki E. B. za skutki zdarzenia z dnia 24 marca 2000 roku mogące powstać w przyszłości w 50 %;***
2. ***oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;***
3. ***znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.***

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 11/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2015r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. B. przeciwko (...) S.A. (...) w W. o zapłatę i ustalenie

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

- 1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 90.900 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 50.000 zł od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 40.900 zł od dnia 12 maja 2014r. do dnia zapłaty,

2) tytułem zwrotu kosztów dojazdu kwotą 1.508,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,

II. ustalił, że pozwany ponosi w 30% odpowiedzialność wobec powódki E. B. za skutki zdarzenia z dnia 24 marca 2000r. mogące powstać w przyszłości,

III. oddalił powództwo w pozostałej części,

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. tytułem opłaty od pozwu i rozszerzonej części powództwa, zaliczek na opinie biegłych i zwrot kosztów dojazdu świadka, od których powódka była zwolniona a wyłożonych przez Skarb Państwa kwotę 9.119,44 zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) r. w T. na ulicy (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. W miejscu zdarzenia ulica przebiega prostym, płaskim odcinkiem. Obecny na miejscu patrol policji stwierdził następujące warunki drogowe (pora dnia, jezdnia asfaltowa o szer. 6,4 m, dwa pasy ruchu, stan nawierzchni sucha, czysta, gładka, prosta, nierówna; pobocza lewe - nawierzchnia gruntowa o szer. 3,8 m, 4 cm poniżej nawierzchni jezdni, prawe - grunt-chodnik-grunt o szer. 1,9-1,5-1,6 m, 3 cm poniżej nawierzchni jezdni, temperatura powietrza i przy gruncie +8 °C, warunki atmosferyczne, miejsce ograniczenie prędkości słonecznie, teren zabudowany, 60 km/h. W wypadku uczestniczyli: samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), kierowany przez R. B., pasażer - W. W. i nieletnia piesza - E. B.. W odległości 5,8 m od południowego narożnika bramy wjazdowej do szkoły podstawowej w miejscowości K. kierując się na zachód, na chodniku po południowej stronie jezdni znajdował się znak pionowy - przejście dla pieszych, w odległości 0,5 m na wschód od wyżej opisanego znaku, na jezdni, znajdował się początek znaku poziomego — przejście dla pieszych, przejście miało szerokość 6,2 m, w odległości 10,3 m od zachodniej krawędzi przejścia dla pieszych, na poboczu po północnej stronie jezdni, znajdował się znak pionowy - koniec m. T., w odległości 0,7 m na zachód od znaku pionowego - koniec m. T. i w odległości 0,3 m od północnej krawędzi jezdni znajdował się narożnik tylny lewy pojazdu F. (...), w odległości 0,5 m od północnej krawędzi jezdni znajdował się lewy przedni narożnik pojazdu F. (...).

Uszkodzenia pojazdu F. (...) nr rej. (...) zostały opisane w protokole oględzin pojazdu oraz zobrazowane na fotografiach (sygn. akt II K. 359/00 - k. 7, 8 i dok. foto. k. 6) i były następujące:

1. Dach w części przedniej prawej — odkształcony do wewnątrz pojazdu;
2. Szyba czołowa — rozbita;
3. Pokrywa silnika— odkształcona w części prawej;
4. Zderzak przedni—połamany po stronie prawej;
5. Chłodnica silnika — odkształcona;
6. Błotnik przedni prawy — odkształcony;
7. Tablica rejestracyjna przednia — odkształcona.

Na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów pozwalających jednoznacznie ustalić położenia pojazdu F. (...) w momencie potrącenia nieletniej pieszej - E. B. (nie zabezpieczono śladów hamowania pojazdu F. oraz śladów tarcia obuwi pieszej o nawierzchnię asfaltową). Nie jest zatem możliwe dokonanie pełnej i jednoznacznej rekonstrukcji wypadku w sensie minalistycznym.

Kierujący pojazdem F. (...) - R. B. poruszał się w m. T. ul. (...) w kierunku zachodnim. Gdy pojazd dojeżdżał do zaznaczonego przejścia dla pieszych na jezdnię, przed wyznaczonym oznakowanym przejściem dla pieszych wbiegła piesza — E. B.. Kierujący pojazdem F. (...) reagował na powstały stan zagrożenia, wykonał manewry obronne w postaci hamowania oraz zmiany kierunku jazdy - skręt w lewą stronę. Na przecięciu się torów ruchu uczestników zdarzenia doszło do ich kontaktu. Po potrąceniu pojazd oraz piesza przemieścili się do zabezpieczonych położów powypadkowych. Na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie ustalono w sposób jednoznaczny tego, czy pojazd F. (...) był hamowany przed oraz w trakcie potrącenia pieszej.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2000 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. w sprawie II K 359/00 R. B. oskarżonego o to, że w dniu 24 marca 2000 r. w T.na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki F. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej dyrektywą znaku A-17 „dzieci” niestarannie obserwował drogę i przedpole jazdy spostrzegł dziecko w obszarze środka jezdni przy fizycznej możliwości spostrzeżenia ruchu dziecka biegnącego w poprzek pobocza, nie podjął niezwłocznego hamowania w sytuacji zagrażającej bezpieczeństwu ruchu, czym przyczynił się do potrącenia pieszej nieletniej E. B. na skutek czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z objawami złamania podstawy czaszki i uszkodzenia wewnątrz-czaszkowego ze stanem nieprzytomności, rany tłuczonej płatowej czoła, stłuczeń z otarciami naskórka klatki piersiowej po stronie prawej, stłuczenia miednicy po stronie prawej złamania obu kości lewej nogi co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu - tj. o czyn z art.177 § 2 kk skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 2 lat orzekając od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej E. B. tytułem nawiązki kwotę 1000,00 zł.

W następstwie wypadku z dnia 24.03.2000 r. powódka doznała wielonarządowego urazu, stłuczenia głowy, urazu czaszkowo-mózgowego, złamania podstawy czaszki z wyciekami z prawego przewodu słuchowego do nosa, złamania kości czaszki z wgłobieniem prawej kości skroniowej, krwiaka nadtwórzkowego nad prawą półkulą mózgu, złamania szyjki chirurgicznej prawej kości ramiennej ze skróceniem i zaburzeniami osi odłamów, złamania obu kości podudzia lewego, zwichnięcia II stopnia w stawie barkowo-obojęzycznym prawym, rany tłuczonej płatowej prawej, stłuczenia miednicy po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej z płaszczyznowym otarciem naskórka, stłuczenia płuca prawego oraz ogólnych potłuczeń ciała. Natychmiast po wypadku powódka w stanie ciężkim na granicy wydolności oddechowo-krażeniowej została przewieziona na Oddział (...) Centrum (...) w Ł.. Po przeprowadzeniu wstępnych badań powódka została poddana operacyjnemu zabiegowi usunięcia krwiaka oraz odgłobienia i plastyki kości czaszki. Następnie nastawiono złamanie podudzia lewego, założono gips oraz założono opatrunek miękki na złamaną kończynę górną. W 5 dobie po poprawie stanu ogólnego powódka została przeniesiona do Kliniki (...). Zmieniono opatrunek miękki na gipsowy, zaś w 14 dobie zdjęto opatrunek gipsowy D.. Na Oddziałach powódka była konsultowana przez ortopedę, neurochirurga oraz laryngologa. Wdrożono w trakcie pobytu stopniową rehabilitację. Powódka została wypisana z Kliniki w dniu 20.04.2000 r. z zaleceniem leczenia i kontroli w poradni neurochirurgicznej, ortopedycznej oraz laryngologicznej, a także leczenia rehabilitacyjnego i farmakoterapii.

Powódka zgłosiła się ponownie do (...) w dniu 4.05.2000 r. celem dalszego leczenia i rehabilitacji usprawniającej. Kończyna dolna lewa była dalej w opatrunku gipsowym.

Unieruchomienie podudzia lewego utrzymano przez 6 tygodni, barku prawego 3 tygodnie. Stosowano rehabilitację. W dniu 05.05.2000 stwierdzono pełny zrost złamania dalszej przy nasady podudzia, zalecono chodzenie o kulach z markowanym obciążeniem. 16.06.2000 adnotacja w dokumentacji z poradni o chodzeniu bez utykania. Powódka mimo upływu lat kontynuuje leczenie rehabilitacyjne, a także neurologiczne. W dniach 17.05.2010 r. -?K.05.2010 r. odbywała zabiegi rehabilitacyjne.

Obecnie powódka skarży się na bóle barku prawego po wysiłku oraz podudzia lewego po chodzeniu i zmianach pogody. Widoczna blizna dł. 4 cm. schodząca na łuk brwiowy z wgłobieniem kości okolicy skroniowo - czołowej prawej. Obrisy barku prawego z niewielkim uniesieniem końca barkowego obojczyka, bolesne palpacyjnie. Ruchomość barku prawego i siła mięśniowa zachowane prawidłowo. Ruchomość łokcia i nadgarstka prawego pełne, chwytły ręki zachowane. Blizna po ranie tłuczonej okolicy krętarza większego kości udowej prawej dł. 5 cm. Obrisy kolana i stawu skokowego lewego prawidłowe. Kurhomość pełna, niebolesna. Stabilizacja stawów dobra. Chód prawidłowy, wydolny. Rozpoznanie lekarskie: Przebyte złamania kości czaszki z wgłobieniem prawej kości liniowej. Przebyta rana tłuczona okolicy skroniowo - czołowej prawej i biodra prawego. Wyjmując złamanie szyjki chirurgicznej kości ramiennej prawej i zwichnięcia barkowo - obojczykowego prawego. Stan po złamaniu przynasady dalszej kości.

W wyniku wypadku w dniu 24.03.2000 r. powódka doznała:

1. Złamania kości czaszki z wgłobieniem prawej kości skroniowej
2. Rany płatowo - tłuczonej okolicy czołowej prawej
3. Złamania szyjki kości ramiennej prawej
4. Naderwnięcia więzozrostu barkowo - obojczykowego prawego - przynasady dalszej kości podudzia lewego
5. Uszkodzenie miednicy, głównie biodra prawego

Nikt nie jest w stanie określić natężenia i czasu trwania dolegliwości bólowych. W ocenie lat dolegliwości z powodu złamania kości ramiennej i zwichnięcia więzozrostu barkowo- obojczykowego prawego utrzymywały się przez 3 tygodnie. Po tym okresie zmniejszyły intensywność utrzymując się okresowo do dnia dzisiejszego. Znaczne dolegliwości bólowe podudzia lewego trwały ok. 2 tygodni. Po założeniu unieruchomienia gipsowego zmniejszyły się i utrzymywały się do 3 miesięcy. Obecnie dolegliwości okresowe, powysiłkowe.

Dolegliwości bólowe / silne - do 2 tygodni / ze strony biodra prawego utrzymywały się do 6 miesięcy. Złamania szyjki kości ramiennej prawej i podudzia lewego zostały wygojone z pełnym zrostem i przebudową kostną, bez ograniczenia funkcji. Uszkodzenie więzozrostu barkowo - obojczykowego prawego biorąc pod uwagę jego obecną funkcję statycznie -dynamiczną należy uznać za wygojone prawidłowo. Skutki złamania kości czaszki i blizny okolicy czołowej w celu ich pełnego wyleczenia wymagają korekcji plastycznej.

Ze względu na unieruchomienie kończyny górnej prawej i kończyny dolnej lewej powódka wymagała pomocy w zakresie utrzymania higieny, przygotowywania i spożywania posiłków, ubierania się i przemieszczania w okresie 6 tygodni przez 12 godzin na dobę. Po zdjęciu gipsów i możliwości poruszania się o kulach / do 16.06.2000 / zakres pomocy to 4 godziny dziennie. Po 16.06.2000 r. nie wymagała pomocy innych osób z powodów ortopedycznych.

Biorąc pod uwagę wiek powódki i stan czynnościowy okolic po przebytych złamaniach w ocenie biegłego nie należy spodziewać się pogorszenia stanu zdrowia.

Oszpecenie po ranie okolicy czołowej prawej z widoczną deformacją jest w przypadku młodej kobiety wskazaniem do zabiegu plastycznego.

Dolegliwości bólowe spowodowane urazem głowy, złamaniem kości postawy i sklepienia czaszki, narastającym krwakiem przymózgowy oraz leczeniem operacyjnym -były początkowo dość znacznego stopnia, malejąc w miarę upływu czasu. Po 2-3 tyg. były to dolegliwości umiarkowanego stopnia, a po 6-8 tyg. miernego stopnia. Również obecnie, pourazowe bóle głowy powodują u powódki cierpienia fizyczne miernego stopnia, okresowo.

W przedmiotowym badaniu neurologicznym biegła nie stwierdziła u powódki objawów ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Pourazowe bóle głowy, obecnie. 13 lat po przebyłym wypadku, należy uznać za utrwalone. W przyszłości nie należy spodziewać się innych, późnych następstw przebytego urazu.

Po przebytych wypadku, ze względu na unieruchomienie kończyny górnej prawej i kończyny dolnej lewej - powódka wymagała pomocy i opieki osób trzecich w zakresie i wymiarze czasowym określonym przez biegłego ortopeda. Z przyczyn czysto neurologicznych, powódka wymagała opieki nieco większej niż inne dzieci w jej wieku, przez 13 lat po przebytych urazie głowy, w zakresie neurologii, nie pogorszenia stanu zdrowia powódki, deformacja okolicy czołowej lewej jest u młodej kobiety wskazaniem do leczenia operacyjnego.

U powódki E. B. występuje prawostronny niedosłuch, okresowe bóle głowy i ucha prawego. W wywiadzie wada wrodzona wzroku - zez zbieżny z niedorozwojem siatkówki, oraz oczopląsem wrodzonym.

Z powodów laryngologicznych rokowanie na przyszłość jest dobre, przewlekłe bóle głowy jako obraz cerebrastenii pourazowej zostały ocenione przez Biegłego Neurologa. Z przyczyn laryngologicznych powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. Z powodów laryngologicznych stan zdrowia nie powinien się pogarszać.

E. B. hospitalizowana była w oddziale neurologii we wrześniu 2009 roku. W chwili badania lekarz stwierdził zez zbieżny oka lewego oraz oczopląs nasilający się przy patrzeniu w lewo. Rozpoznanie: Cerebrastenia pourazowa, przewlekły pourazowy ból głowy. Zlecono B. 2x 1 tabletka. Karta Informacyjna Oddział (...) Pobyt: 31 sierpnia 2009 - 2 września 2009. Rozpoznanie: Cerebrastenia pourazowa. Przewlekły pourazowy ból głowy. CT głowy: Bez zmian. EEG: Rozlane wyładowania fal ostrych średnionapięciowych głównie w odprowadzeniach ciemieniowo-skroniowo-potylicznych. Zalecenia: Dalsze leczenie w Poradni POZ i Neurologicznej. B. 2x1, N. w razie bólu. Ogniskowe poszerzenie przestrzeni płynowej podpajęczynówkowej w prawej okolicy czołowo -skroniowe Poza tym struktury mózgu i mózdzku bez zmian ogniskowych.

E. B. jest studentką 3 roku Stosunków Międzynarodowych - panna. Zamieszkuje z rodzicami. Ma orzeczoną niepełnosprawność umiarkowaną od około roku, w związku z uszkodzeniem narządu wzroku i uszkodzeniem kości czaszki po wypadku. Wadę Wzroku; niedorozwój siatkówki ma od urodzenia. Pierwszy raz niepełnosprawność orzeczono

3 lata po wypadku. Urodziła się przed czasem. Uczyła się przeciętnie. Klas nie powtarzała. Pracowała w 2 miejscach pracy. Przez około rok jako goniec, przez 3 miesiące w szpitalu w L., jako konserwator powierzchni płaskich. Bezrobotną jest od 2 lat. Jako goniec pracowała w czasie pierwszego roku studiów. W dzieciństwie nie uciekała z domu. Przytomności nie traciła. Nie była hospitalizowana przed wypadkiem. Po wypadku zmienił się stosunek ludzi do powódki. Dzieci wyzywały ją z powodu blizny i zeza. Sama też się zmieniła. Stała się impulsywna, gdy ktoś ją denerwuje. Ogólnie czuję się wyalienowana. Cztery lata temu zgłosiła się do psychologa. Od 1 klasy gimnazjum była pod opieką pedagoga szkolnego. Miała wtedy 13 lat. Dzieci nie akceptowały jej. Często płakała. Z siostrą i rodzicami żyje w zgodzie. Po obronie licencjatu chciałaby podjąć pracę kierowcy. W orzeczeniu o niepełnosprawności orzeczono, że może pracować pod opieką drugiej osoby. Nie utrzymuje życia towarzyskiego. W szkole zawsze była na uboczu. Przy bólach głowy pobiera N., I. i L.. Bóle głowy bardziej nasilone latem. W wolnym czasie czyta książki, ogląda telewizję, pływa. Koleżanki odwiedziła dwa razy w ciągu dwóch lat. Miała myśli samobójcze. Na drugim roku studiów przerwała filologię angielską. Studiowała stacjonarnie w Ł.. Mieszkała na stacji. Studia przerwała, bo były ciężkie. Ma wrażenie, że ma kłopoty z pamięcią musi przeczytać pięć razy, by zapamiętać - jest tak od czasu wypadku. Obecny kierunek jest łatwiejszy.

Jest pod opieką Poradni (...), ale nie bierze żadnych leków, poza przeciwbólowymi. Ma trudności w zasypianiu a rano nie chce się wstać. Sypia około 7 godzin. Gdy czuje się zmęczona wysiłkiem umysłowym lub gdy boli głowy, sypia czasem w dzień.

Chwilami u powódki występuje przyspieszony tok myślenia i wzmożona gestykulacja.

W roku 2009, nie stwierdzono u powódki zmian w tomografii komputerowej mózgu, EEG nie wykazało zmian napadowych. W ambulatoryjnym leczeniu powtórzone rozpoznanie cerebrastenii pourazowej. W związku z bólami głowy zastosowano leczenie lekami przeciwbólowymi i łagodnymi lekami o działaniu sedatywnym (B.). Nie była

nigdy kierowana do leczenia psychiatrycznego. Badanie dla celów orzekania o niepełnosprawności wykazało niepełnosprawność trwającą od urodzenia. Poród - przed czasem, wrodzona wada narządu wzroku, zwyrodnienie siatkówki i choroba zębowa. E. B. zdradza poczucie obniżonej wartości własnej, wzmożone poczucie doznawanych krzywd ze strony otoczenia, szczególnie w okresie szkolnym, związanych z jej wyglądem i zaburzenia syntonii, zaburzenia snu, zaburzenia uwagi, wzmożone napięcie emocjonalne i przyspieszony tok myślenia ze wzmożoną gestykulacją w momencie przypomnienia sytuacji traumatyzującej. Zaburzenia sfery emocjonalnej wystąpiły po wypadku i utrzymują się do chwili obecnej. W okresie szkolnym, z tego powodu była pod opieką pedagoga szkolnego. Z powodu trudności adaptacyjnych i zaburzeń uwagi przerwała naukę na drugim roku studiów stacjonarnych w Ł.. Obecnie w innym kierunku kończy studia licencjackie. Nie zdradza objawów depresyjnych. Nadal nie wymaga leczenia psychiatrycznego.

Blizna pooperacyjna głowy w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej prawej oraz blizny pourazowe twarzy i pourazowa deformacja twarzy u powódki, powodująca znaczną asymetrię twarzy powódki, pozostają w związku przyczynowym z doznanymi przez nią w dniu 24 marca 2000 r. urazami, odniesionymi przez powódkę w wypadku komunikacyjnym.

U E. B. stwierdza się asymetrię twarzy spowodowaną jej pourazowym zniekształceniem po stronie prawej i obecność blizn pourazowych twarzy oraz bliznę pooperacyjną głowy. Po stronie prawej w okolicy czołowej, ciemieniowej i skroniowej obecna jest półkolista blizna pooperacyjna dł. 100 mm i szer. 9 mm, białą odbarwioną, pozbawioną owłosienia - białą prześwitująca przez owłosienie głowy. Twarz powódki zdeformowana jest w okolicy czołowej prawej i w okolicy czołowej środkowej; na deformację tą, która jest wynikiem odniesionych przez powódkę w wypadku z dnia 24.03.2000 r. złamań kości czaszki składają się:

1. deformacja łuku brwiowego prawego polegająca na jego trójkątnym kształcie z klinowatym uniesieniem ku górze jego środkowej części o 13 mm powyżej najwyższego (środkowego) odcinka lewego łuku brwiowego (prawidłowo anatomicznie półkolistego);
2. deformacja łuku brwiowego prawego polegająca na jego wgłobieniu w odcinku bocznym - „kraterowate” zapadnięcie tego odcinka poniżej poziomu strony lewej występuje na powierzchni 36 x 16 mm;
3. deformacja łuku brwiowego prawego polegająca na jego guzowatym uwypukleniu w odcinku przyśrodkowym - jest ona jednocześnie deformacją czoła w jego odcinku ślimakowym - tworzy ją owalne zgrubienie kości o średnicy 25 mm, uwypuklające się ponad powierzchnie anatomiczną czoła na ok. 10 mm.

Jest to znaczna deformacja twarzy powodująca patologiczną asymetrię twarzy.

Twarz - blizny: w okolicy skroniowo-czołowej prawej jest blizna pourazowa cielistą, , dł. 25 mm i szer. 5 mm, przebiegająca poziomo, „rowkowato”: zagłębiona. W okolicy czołowej prawej jest blizna pourazowa, białą odbarwioną, Unijna, dł. 44 mm i szer. 4- nim, przebiegająca poziomo ponad bocznym odcinkiem zdeformowanego łuku brwiowego.

Zniekształcenia pourazowe twarzy i blizny pourazowe twarzy powyżej opisane stanowią poziom znacznego stopnia i trwale oszpecenie wyglądu twarzy powódki i w swej istocie w znacznym stopniu ograniczają one funkcję estetyczną ciała.

Powódka wskazuje również na bliznę pourazową na biodrze prawym: jest to płaszczynowa zmiana skórna białą odbarwioną o wymiarach 37 x 15 mm, płaska, równie dobrze jak bliznie pourazowej mogłaby odpowiadać plamie bielaczej, czyli naturalnemu wykwitowi barwnikowemu skóry ergo z punktu widzenia chirurgii plastycznej nie stanowi jakiegokolwiek widocznego oszpecenia wyglądu.

Wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 24.03.2000 r. powódka doznała urazów, wymienionych powyżej w badaniu lekarskim, a mianowicie: uraz głowy z wstrząśnieniem mózgu i utratą przytomności, złamanie kości czaszki

z ich wgłobieniem i krwiak podtwardówkowy mózgu w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej prawej, rany ciętej twarzy, złamanie prawej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów i złamanie kości piszczelowej lewej.

Natomiast trwałymi obrażeniami powódki, którymi urazy te obecnie skutkują, z punktu widzenia chirurgii plastycznej są blizny pourazowe twarzy i pourazowa deformacja twarzy, powodujące znacznego stopnia asymetrię twarzy.

W przypadku blizn ogólnie zalecana jest przez chirurgię plastyczną ich długotrwała i systematyczna pielęgnacja maściami witaminowymi (linomag i dermosan naprzemiennie), leczniczymi (np. contractunex, no-scar i inne, np. maści silikonowe, zamiennie) oraz stosowanie zabiegów fizykoterapeutycznych (laseroterpia blizn) w celu minimalizacji ich widoczności, ponieważ możliwość całkowitej likwidacji blizn nie istnieje (co wynika z ogólnych rokowań na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn).

Na zalecenia chirurgii plastycznej są równoznaczne ze wskazaniem lekarskim względnym,

ii takim, do którego zastosowanie się przez pacjenta jest całkowicie dobrowolne, a niezastosowanie się do niego nie powoduje żadnych zagrożeń dla ogólnego stanu jego zdrowia.

Zalecenia te rozumieć należy jako poradę chirurga plastycznego określającą wyłącznie najlepszy z możliwych sposobów postępowania w celu minimalizacji blizn szpecących wygląd, a nie jako bezwzględny wymóg postępowania w ich przypadku, ponieważ to tylko pacjent odczuwa wyłącznie subiektywnie stopień i zakres oszpecenia swojego wyglądu i tylko on decyduje, czy do zaleceń takich będzie się chciał stosować.

Zgodnie z tymi zaleceniami powódka stosowała do pielęgnacji blizn przez 6 miesięcy maść leczniczą contractubex używając 1 opakowanie tej maści miesięcznie (80 zł), co było zasadne i celowe.

Ocenienie wskazań do leczenia zniekształceń kości czaszki u powódki nie jest jednoznaczne ponieważ nie jest wskazaniem lekarskim bezwzględnym, czyli ratującym zdrowie lub życie (ale w przypadku zniekształceń kości czaszki u powódki żadna inna niż chirurgiczna alternatywna metoda ich likwidacji lub minimalizacji nie istnieje) i choć teoretycznie jest to zabieg możliwy do wykonania, to jednak wymagałby on spełnienia trzech warunków: spiłowania (lub zdłutowania) wyrostki kostnej w okolicy czołowej środkowej (co jest najmniej skomplikowanym elementem takiej operacji), uzupełnienia ubytku kości łuku brwiowego (górnego, zewnętrznego ograniczenia oczodołu) - preferowana z medycznego punktu widzenia w tym celu jest metoda przeszczepu autogennej kości - co wymaga spełnienia trzeciego warunku, a mianowicie pobrania kości własnej np. z talerza kości biodrowej. Jest to zabieg możliwy do wykonania ale nie jest on zabiegiem koniecznym do wykonania - obarczony jest bowiem ryzykiem wystąpienia powikłań zwykłych, takich jak np. krwiak pooperacyjny, odczyn zapalny, ropienie rany, co prowadziłoby do całkowitego wchłonięcia przeszczepu kostnego i niweczyłoby zaplanowany efekt estetyczny; a w każdym przypadku operacyjnej korekty zniekształceń kości czaszki u powódki taki zabieg pozostawić by musiał po sobie przynajmniej dwie nowe blizny pooperacyjne: w okolicy czołowej prawej i obligatoryjnie nową blizną pooperacyjną w okolicy biodrowej. Zabiegi takie wykonywane są wyłącznie na życzenie pacjenta za jego w pełni świadomą i w pełni poinformowaną zgodą.

Teoretycznie chirurgiczno-plastyczne zabiegi rekonstrukcyjne (odtwórcze) wszystkich defektów (deformacji) pourazowych wykonywane są w oddziałach chirurgii plastycznej jako procedury refundowane przez NFZ.

Natomiast koszty zakupu maści i koszty zabiegów stosowanych do właściwej wg zasad chirurgii plastycznej pielęgnacji blizn nie są przez NFZ refundowane. Oceniając, zgodnie ze stanem faktycznym, stopień skomplikowania chirurgiczno-plastycznej rekonstrukcji istniejącej u powódki deformacji pourazowej twarzy jako szczególnie wysoki (albowiem w tym przypadku ewentualny taki zabieg polega na właściwej kompilacji trzech różnych metod operacyjnych) i biorąc pod uwagę, że mogą to być zabiegi wieloetapowe (w przypadku powódki możliwe jest również wykonanie dwóch kolejnych zabiegów rekonstrukcyjnych) biegły oszacował koszt takiego leczenia chirurgicznego na minimum 20 000,00 tysięcy złotych.

Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne, ponieważ blizny mają charakter trwałe i nie istnieje możliwość ich likwidacji ponieważ każdy zabieg chirurgicznej korekty blizny pozostawić musi obligatoryjnie następną bliznę pooperacyjną; istnieje zatem jedynie możliwość zastąpienia jednej blizny, np. szerokiej, następną blizną, np. węższą od poprzedniej, lecz także zawsze obecną, choć relatywnie ewentualnie nieco mniej widoczną niż blizna korygowana chirurgicznie.

W przypadku blizn pourazowych twarzy u powódki nie ma wskazań do ich korekty; interwencja chirurgiczna jest w tym przypadku raczej przeciwwskazana ponieważ grozi powstaniem pooperacyjnych blizn przerostowych, bardziej widocznych niż blizny obecne.

Istnieje możliwość operacyjnej likwidacji, a przynajmniej realnej minimalizacji, deformacji pourazowej twarzy u powódki, lecz za „cenę” powstania minimum dwóch nowych blizn pooperacyjnych, ale oszpecenie wyglądu bliznami tymi spowodowane byłoby tylko całkowicie marginalne w stosunku do obecnie u powódki istniejącego oszpecenia, którą deformacja pourazowa twarzy u niej powoduje.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powódki, czyli zakresu i wyglądu blizn i zniekształceń pourazowych twarzy powódki, nie istnieje.

W okresie leczenia szpitalnego w Instytucie Centrum (...) w Ł. rodzice powódki zakupili pompę infuzyjną o wartości 3 513,60 zł., którą po zakończeniu leczenia w formie darowizny przekazali na rzecz tegoż instytutu - jako Właściciele firmy Z. P.H. (...) z siedzibą w T.

W 2010 r. pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę w wysokości 40.000,00 zł oraz zwrot kosztów opieki w wysokości 3.360,00 /Zostały wypłacone po potrąceniu przyczynienia powódki do zaistniałej szkody w wysokości 70 %. Powódka nie zgadzając się z wysokością wypłaconego odszkodowania oraz z ustalonym stopniem przyczynienia złożyła za pośrednictwem swojego pełnomocnika wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy. Zgodnie z orzeczeniem lekarzy pozwanej ustalono 31 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał walor wiarygodności załączonym do akt dokumentom opierając się przede wszystkim na aktach szkodowych strony pozwanej, dokumentacji medycznej a przede wszystkim na opiniach biegłych: specjalisty ortopedii i traumatologii lek. med. J. B., specjalisty chorób układu nerwowego i rehabilitacji medycznej lek. med. B. S., psychiatry dr n. med. L. G., w zakresie otolaryngologii lek. med. M. Z., specjalisty chirurgii plastycznej dr n. med. C. D. oraz biegłego w dziedzinie techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych - dr. inż. K. W.. Opinie sporządzone przez biegłych są jasne, pełne i nie wymagają uzupełnienia mimo kwestionowania, stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie.

Co do przebiegu wypadku Sąd dał wiarę świadkom R. B. i W. W.. Zeznania świadka W. S. nie wnoszą nic do sprawy.

Sąd odmówił wiary zeznaniom powódki w charakterze strony w części dotyczącej przekroczenia ulicy przez przejście dla pieszych jako sprzecznym z pozostałymi wyżej wymienionymi dowodami.

Biegły ortopeda - traumatolog J. B. uszczerbek ocenił według Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 2002 r w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania / Dz. U. Nr 234, poz. 1974/wg:

1. Pozycja 2 - 10% - złamanie kości skroniowej i czołowej z wgłobieniem;
2. Pozycja 19a- 10% - szpecąca blizna okolicy czołowo - skroniowej prawej z deformacją prawego łuku brwiowego i zaburzeniem owłosienia;

3. Pozycja 102 - 10% - przebyte zwichnięcie IIIO prawego więzozrostu barkowo -obojczykowego skutkujące obecnie niewielką deformacją i dolegliwościami bólowymi powysiłkowymi;
4. Pozycja 113a - 8% - przebyte złamanie szyjki kości ramiennej prawej z niewielkim przemieszczeniem odłamów skutkujące dolegliwościami bólowymi powysiłkowymi;
5. Pozycja 158a- 10% - przebyte złamanie kości podudzia lewego z dolegliwościami bólowymi po dłuższym chodzeniu. Pozycja 149 - 5% B. po ranie tłuczonej okolicy biodra prawego. Umiejscowienie widocznej blizny jest dla młodej kobiety oszpecceniem kwalifikującym do uszczerbku.

Suma uszczerbku z powodów ortopedycznych - 53%.

Określony uszczerbek w wysokości 10%) z pozycji 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. wynika z wielkości oraz umiejscowienia wgłobienia kości skroniowej i czołowej. Poza defektem klinicznym jest znaczny defekt kosmetyczny {miejsce widoczne} co dla młodej kobiety jest bardzo dużym problemem. Znaczenie problemu podkreśla konieczność leczenia operacyjnego.

Określenie uszczerbku z pozycji 19a w wysokości 10% związane jest z powstaniem szpecącej blizny okolicy czołowo -skroniowej prawej z deformacją łuku brwiowego i zaburzenia owłosienia w tym miejscu. Wysokość uszczerbku wynika z wielkości zmian i defektu szpecącego twarzy powódki. Blizna również kwalifikuje się do korekcji plastycznej.

Biegły nie określił uszczerbku z powodu blizny na maksymalnym poziomie. Pozycja 19 dotycząca uszkodzeń powłok twarzy zawiera się w zakresie 1 - 30%.

W ocenie biegłego należy oddzielić uszkodzenia powłok twarzy od uszkodzenia kości sklepienia czaszki. Pomijając umiejscowienie {nie każde uszkodzenie kości sklepienia musi dotyczyć kości twarzoczaszki wgłobienia kości nie muszą łączyć się z uszkodzeniami powłok twarzy blizny, ubytki i odwrotnie. Takie stanowisko zawiera się również w/w Rozporządzeniu stanowiąc w tych uszkodzeniach dwie odmienne pozycje kwalifikacji.

W następstwie wypadku z dnia 24 marca 2000 roku powódka, w zakresie neurologii, doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości - W następstwie obrażeń doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości:

-10% z pkt 2 (Uszkodzenie kości sklepienia i podstawy czaszki - wgłobienia, szczeliny, fragmentacje -w zależności od rozległości uszkodzeń 5-10%) (uszczerbek tożsamy z orzeczoną przez biegłego ortopedę).

-10% z pkt 10 a (Zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN, utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo - mózgowym 5-10 %)

Razem, uszczerbek na zdrowiu w zakresie neurologii wynosi 20% .

Wysokość uszczerbku na zdrowiu biegły w zakresie otolaryngologii lek. med. M. Z. ocenił na 10% - pkt 2 - ze względu na rozległość i okolicę złamania kości czaszki z wgłobieniem odłamów, oraz powstanie istotnego defektu kosmetycznego, 10% - pkt 19 a -w związku z powstaniem szpecącej blizny okolicy czołowo-skroniowej prawej z deformacją łuku brwiowego i zaburzeniem owłosienia łuku brwiowego, co stanowi istotny, szpecący defekt kosmetyczny wymagający korekcyjnego leczenia w ramach chirurgii plastycznej. Biegły nie stwierdził trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z uszkodzeniem słuchu, oraz z innymi schorzeniami laryngologicznymi.

W oparciu na Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. nr 234 poz.1974) biegły dr n.med. L. G. - specjalista psychiatra - trwały uszczerbek na zdrowiu wg. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 XII 2002 / punkt 10 a tabeli oceny procentowej trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, w skali 5-10%/ wynosi 10%. E. B. nie zdradza objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, U E. B. stwierdza się utrwaloną nerwicę związaną z wypadkiem jakiemu uległa w roku 2000. Trwały

uszczerbek na zdrowiu E. B. wynosi 10 %_ E. B. nie wymagała i nie wymaga leczenia psychiatrycznego, w okresie szkolnym po wypadku wymagała psychoterapii.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej biegły dr n. med. C. D. -specjalista chirurgii plastycznej ocenił blizny twarzy i zniekształcenia pourazowe i bliznowate (warzy u powódki na 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu wg par. 19 b Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz. 1974 (blizny twarzy z miernymi zaburzeniami funkcji [10 - 30%]), jako średnią wartość przewidzianą dla tego przepisu Załącznika.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznościami niespornymi w sprawie były: wypadek, w którym poszkodowana została powódka E. B., zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych przez sprawcę wypadku komunikacyjnego ze stroną pozwaną, zgłoszenie s/kody przez powódkę oraz postępowanie likwidacyjne prowadzone przez stronę pozwaną, które zakończyło się częściową zapłatą na rzecz powódki zadośćuczynienia oraz w pozostałym zakresie odmową zapłaty roszczenia powódki. Bezspornym była również co do zasady odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w związku z wypadkiem, w którym powódka została poszkodowana.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 kc. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Podstawą prawną żądania strony powodowej jest art. 445 § 1 k.c., stosownie do którego treści Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie pokrzywdzonej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych odczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi). Zasądzone zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny w związku z czym jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać dla strony jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy jednoczesnym uwzględnieniu aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa. Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd winien mieć na uwadze stopień cierpień jakich doznała osoba pokrzywdzona, rodzaj doznanych przez nią obrażeń oraz okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, ewentualny okres pobytu poszkodowanego w szpitalu oraz na zwolnieniu lekarskim.

Na krzywdę, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c. składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach pozostających bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi, nieodwracalnymi, np. wskutek oszpececia, niemożności wykonywania ulubionych zajęć, zawodu, wyłączenia z normalnego życia i pozbawienia jego radości itp. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie tych cierpień drogą pośrednią, poprzez ogólne zwiększenie możliwości poszkodowanego nabywania dóbr i usług według swego wyboru. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, każdy przypadek należy traktować indywidualnie. Według utrwalonego orzecznictwa zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego nie może sprowadzać się do sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności rzutujących na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak stopień i czas trwania cierpień, długotrwałość choroby i leczenia, rozmiar kalectwa, stopień utraty zdolności do pracy, poczucie nieprzydatności, stan ogólny niezdolności fizycznej, wiek poszkodowanego itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek strony powodowej dowód z opinii biegłych sądowych - lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii i chirurgii narządu ruchu, neurologii, psychiatrii i chirurgii plastycznej, celem ustalenia uszczerbku na zdrowiu. Kierowali się oni w tym zakresie Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki

Spolecznej z 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. nr 234, poz. 1974) w sprawie szczegółowych zasad "i o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy •>o uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. ;a stopnia uszczerbku na zdrowiu. Biegli sporządzili opinie po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną powódki oraz po jego osobistym badaniu. Określili na jakie schorzenia cierpi powódka, a także procent trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała w wyniku wypadku E. B..

Wobec powyższego Sąd podzielił zebrane w sprawie opinie biegłych, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Zostały one sporządzone zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej oraz przez specjalistów o niekwestionowanym poziomie wiedzy. Wobec stanowczych wniosków wpływających z opinii, nie było potrzeby powoływania kolejnych biegłych i gromadzenia opinii w sprawie.

W przedmiotowej sprawie powódka doznała wielonarządowego urazu, stłuczenia głowy, urazu czaszkowo-mózgowego, złamania podstawy czaszki z wyciekami z prawego przewodu słuchowego do nosa, złamania kości czaszki z wgłobieniem prawej kości skroniowej, krwiaka nadtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu, złamania szyjki chirurgicznej prawej kości ramiennej ze skróceniem i zaburzeniami osi odłamów, złamania obu kości podudzia lewego, zwichnięcia II stopnia w stawie barkowo-obojęzycznym prawym, rany tłuczonej płatowej prawej, stłuczenia miednicy po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej z płaszczyznowym otarciem naskórka, stłuczenia płuca prawego oraz ogólnych potłuczeń ciała.

Przez długi okres czasu przebywała w szpitalu co dla małego dziecka, / powódka w chwili wypadku miała 13 lat / jest wydarzeniem wysoko traumatycznym. Przez cały okres pobytu w szpitalu, wymagała ona stałej obecności jednego z rodziców.

Na wysokość zadośćuczynienia duży wpływ miał także rozmiar cierpień doznanych przez powódkę na skutek wypadku oraz jego długotrwałość.

Unieruchomienie podudzia lewego utrzymano przez 6 tygodni, barku prawego 3 tygodnie. Stosowano rehabilitację. W dniu 05.05.2000 stwierdzono pełny zrost złamania dalszej przynasady podudzia, zalecono chodzenie o kulach z markowanym obciążeniem. 16.06.2000 adnotacja w dokumentacji z poradni o chodzeniu bez utykania. Powódka mimo upływu lat kontynuuje leczenie rehabilitacyjne, a także neurologiczne. W dniach 17.05.2010 r. -28.05.2010 r. odbywała zabiegi rehabilitacyjne.

W ocenie biegłego chirurga - traumatologa silne dolegliwości z powodu złamania kości ramiennej i zwichnięcia więzozrostu barkowo - obojęzkowego prawego utrzymywały się przez 3 tygodnie. Po tym okresie zmniejszyły intensywność utrzymując się okresowo do dnia dzisiejszego. Znaczne dolegliwości bólowe podudzia lewego trwały ok. 2 tygodni. Po założeniu unieruchomienia gipsowego zmniejszyły się i utrzymywały się do 3 miesięcy.

Dolegliwości bólowe / silne - do 2 tygodni / ze strony biodra prawego utrzymywały się do 6 miesięcy. Złamania szyjki kości ramiennej prawej i podudzia lewego zostały wygojone z pełnym zrostem i przebudową kostną, bez ograniczenia funkcji. Uszkodzenie więzozrostu barkowo - obojęzkowego prawego biorąc pod uwagę jego obecną funkcję statycznie -dynamiczną należy uznać za wygojone prawidłowo. Skutki złamania kości czaszki i blizny okolicy czołowej w celu ich pełnego wyleczenia wymagają korekcji plastycznej.

Ze względu na unieruchomienie kończyny górnej prawej i kończyny dolnej lewej powódka wymagała pomocy w zakresie utrzymania higieny, przygotowywania i spożywania posiłków, ubierania się i przemieszczania w okresie 6 tygodni przez 12 godzin na dobę. Po zdjęciu gipsów i możliwości poruszania się o kulach / do 16.06.2000 / zakres pomocy to 4 godziny dziennie. Po 16.06.2000 r. nie wymagała pomocy innych osób z powodów ortopedycznych.

Do dnia wypadku powódka była osobą zdrową sprawną fizycznie i aktywną leczyla się wyłącznie okulistycznie z uwagi na niedorozwój siatkówki. Wskutek odniesionych obrażeń sytuacja ta uległa nagłemu i znacznemu pogorszeniu. Stan zdrowia fizycznego i psychicznego w znacznym stopniu odbiega od tego, jakim charakteryzował się w okresie przed wypadkiem. Długi okres pobytu w placówkach służby zdrowia oraz skomplikowany zabieg operacyjny, któremu

powódka została poddana, potęgowały u niej poczucie bezradności. Przez okres tygodnia powódka przebywała w sypialni farmakologicznej.

Podkreślenia wymaga również ogrom cierpienia i dolegliwości bólowych jakich doznała i doznaje dotychczas powódka. Koniecznym stało się przyjmowanie środków przeciwbólowych. W okresie szpitalnym powódka była unieruchomiona w łóżku, każdy ruch sprawiał ból, poczucie krzywdy potęgowała trauma wywołana wypadkiem. Stan fizyczny spowodował całkowite uzależnienie od osób trzecich. W okresie szpitalnym powódka poruszała się na wózku inwalidzkim, po opuszczeniu szpitala w dalszym ciągu potrzebowała opieki i pomocy w toalecie, przebieganiu, podawaniu posiłków, towarzyszeniu podczas dojazdów do placówek medycznych, albowiem poruszała się przy pomocy kul.

W chwili wypadku powódka była uczennicą VI klasy szkoły podstawowej, jednakże z uwagi na wypadek nie mogła uczestniczyć w zajęciach, odbywała indywidualny tok nauczania. W tym okresie powódka była także zwolniona z zajęć wychowania fizycznego.

Powódka była bardzo często przezywana i wyśmiewana z racji swojego wyglądu przez co korzystała ze wsparcia szkolnego pedagoga. Z uwagi na szpecący wygląd twarzy powódka była osobą nieakceptowaną przez środowisko, zwłaszcza szkolne, co z kolei odbijało się na wynikach w nauce. Powódka bała się chodzić do szkoły, także w działaniach społecznych czy reprezentacyjnych była odsuwana z racji swojego wyglądu. Lekceważący stosunek otoczenia oraz trauma wynikająca z poniżającego traktowania w dużej mierze wywołała u powódki stany depresyjne.

Problemy z pamięcią i koncentracją a także pojawiający się ból po intensywnym wysiłku psychicznym zmusił powódkę do rezygnacji ze studiów. Powódka nie wyklucza w przyszłości poddać się operacji plastycznej, która jej zdaniem, nie tylko spowoduje usunięcie szpecących blizn ale także pozytywnie wpłynie na komfort psychiczny i przywróci radość życia.

Na skutek wypadku powódka doznała uszczerbku nie tylko w sferze zdrowotnej, ale również w zakresie aktywności szkolnej, społecznej, towarzyskiej oraz na polu jej zainteresowań. Do chwili wypadku była dzieckiem bardzo radosnym, pełnym życia i energii, otwarta na kontakty z ludźmi, tymczasem na skutek zdarzenia sytuacja ta uległa diametralnej zmianie. Cierpienia fizyczne i psychiczne wywołane uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia (zwłaszcza o charakterze trwałym) co do zasady są większe u osoby młodej, która zmuszona jest zrezygnować z radości życia jaką daje zdrowie, możliwość podjęcia i wykonywania pracy, rozwoju zawodowego i awansu. Wyrządzona krzywda całkowicie odmieniła życie powódki wówczas jeszcze dziecka obecnie młodej kobiety, która dopiero wkraczała w dorosłość, ograniczeniu uległy możliwości prowadzenia normalnego życia, podróżowania, uprawiania sportów, itd.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności została zaliczona do osób o umiarkowanym jej stopniu do dnia 4.01.2016 r.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, Sąd uznał, iż stosowną dla powódka kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest suma 370 000,00 złotych. Kwota ta jest umiarkowana, przy uwzględnieniu skutków wypadku i rozmiaru cierpienia powódki, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu (w tym oszpecenia młodej kobiety) utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza jeżeli chodzi o zadośćuczynienia zasądzone w podobnych przypadkach.

Istota sporu sprowadzała się natomiast w pierwszym rzędzie do ustalenia stopnia przyczynienia się powódki E. B. do wypadku. Strona pozwana podniosła bowiem zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody wskazując, że wypadek stworzyli obaj uczestnicy zdarzenia, w tym także piesza E. B., która w momencie zdarzenia nie zachowując należytej staranności wkroczyła na tor ruchu pojazdu poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. W związku z tym według strony pozwanej, stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku wynosi 70%. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu zarzut ten jest co do zasady słuszny. Jak już wskazano wyżej odpowiedzialność kierującego oparta jest na zasadzie ryzyka, która jest bardzo surowa. Posiadacz pojazdu może uchylić się od odpowiedzialności jedynie w drodze udanej egzoneracji, a więc wykazania, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. E. B. w chwili wypadku miała 13 lat, zgodnie więc z treścią art. 426 kc można przypisać jej winę. Brak możliwości przypisania winy właśnie z powodu wieku, może być ewentualnie podstawą zmniejszenia odszkodowania, stosownie do treści art. 362 kc, jeżeli jego zachowanie o cechach obiektywnej nieprawidłowości (np. naruszenie zasad prawidłowego poruszania się po drodze publicznej) stanowi jedną z przyczyn wyrządzenia szkody. W ocenie sądu w niniejszej sprawie zachowanie małoletniej E. B. może być rozpatrywane w kategoriach przyczynienia się. E. B. w chwili wypadku miała 13 lat. Została wysłana przez swoją mamę B. B. po zakupy do sklepu po przeciwnej stronie ulicy na której mieszkała. Po wyjściu ze sklepu wbiegła na ulicę a znając już zasady poruszania się na drodze powinna bacznie zaobserwować czy nie nadjeżdżają pojazdy z jednej i drugiej strony ulicy.

Tym samym zachowanie małoletniej, może być uznane za obiektywnie nieprawidłowe i niezgodne z zasadami korzystania z drogi. Dziecko, które już samodzielnie chodzi do szkoły czasami na zakupy, zna podstawowe zasady i wie, że nie wolno nagle wybiegać na drogę. Z uwagi na wiek powódki oraz na jej podstawowe rozeznanie co do tych zasad, Sąd uznał za uzasadnione zmniejszenie zadośćuczynienia. Sąd uznał, iż zadośćuczynienie należy zmniejszyć o 70%. Wskazać bowiem należy, iż kierujący samochodem osobowym m-ki F. nr rej. (...) również przyczynił się do wystąpienia wypadku. Naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Dokonując rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd oparł się na ustaleniach faktycznych, dokonanych w oparciu o ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku za przestępstwo naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W myśl art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu poszkodowana przyczyniła się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania na podstawie tegoż przepisu należnego osobom uprawnionym. W związku z tym Sąd oparł się ponadto na sporządzonej w postępowaniu karnym opinii biegłego sądowego z zakresu przyczyn wypadków drogowych

Z powyższej opinii wynika zaś, że piesza nie zachowując należytych środków ostrożności wkroczyła na tor jazdy samochodu poza oznaczonym przejściem dla pieszych i wytworzyła sytuację zagrażającą bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Miało to bezpośredni wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. Zachowanie kierującego pojazdem na drodze przed wypadkiem (przekroczenie prędkości dopuszczalnej) miało związek przyczynowy z zaistniałym zdarzeniem. Ponadto, co w sprawie istotne, piesza nie zachowała należytej staranności i wkroczyła na tor ruchu pojazdu poza przejściem dla pieszych - czym niewątpliwie wytworzyła sytuację zagrażającą bezpieczeństwu w ruchu drogowym, a co miało wpływ na zaistnienie samego wypadku (art. 362 k.c.).

W celu ustalenia, czy poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody oraz jaki był stopień tego przyczynienia się, sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W oparciu o treść tego dowodu przyjął, że powódka przechodziła przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym dla pieszych, a następnie znajdując się już na chodniku, wtargnęła na nią ponownie, czym przyczyniła się do przedmiotowego wypadku w około 70%. Przyczynienie się kierowcy pojazdu mechanicznego w pozostałej części 30% wynikało z tego, że nie dostrzegł ruchu powódki na jezdni, pomimo faktu, że przechodząc z lewej strony jezdni na prawą w stosunku do ruchu tego pojazdu, powódka znajdowała się na jezdni przez okres czasu, który umożliwił jej dostrzeżenie i podjęcie reakcji, w celu zapobieżeniu wypadkowi.

Sąd uznał, że zachowanie powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, o którym mowa w art. 361 § 1 kc, gdyż gdyby nie jej zachowanie szkoda by nie powstała. Nosiło cechę obiektywnej nieprawidłowości oraz niezgodności z powszechnie przyjętym sposobem postępowania, tj. było obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego, nakazującymi pieszym przechodzenie przez jezdnię w miejscu do tego wyznaczonym oraz zachowanie przy tym reguł ostrożności. Dawało to uprawnienie do obniżenia powódce przysługujących jej w wyniku wypadku roszczeń.

Dokonując tego obniżenia, sąd nie kierował się jedynie ustalonym stopniem przyczynienia się powódki do powstania szkody, lecz uwzględnił także - zgodnie z dyspozycją art 362 kc - inne zaszele w sprawie okoliczności. W pierwszej kolejności uwzględnił wiek powódki w chwili zdarzenia, mający wpływ na ocenę jej zachowania pod kątem subiektywnej nieprawidłowości. Okoliczność ta powoduje z jednej strony, że nie byłoby właściwe obniżenie powódce odszkodowania w wysokości wynikającej ze stopnia jej obiektywnego przyczynienia się do powstania szkody, z drugiej natomiast strony nakazuje uznanie, że zachowanie powódki można ocenić jako lekkomyślne i nieostrożne, zwłaszcza że powódka w chwili zdarzenia była osobą dobrze rozwiniętą intelektualnie i znającą reguły ostrożności, które należy zachować w ruchu pieszych na drodze.

Biegły ds. rekonstrukcji wypadku drogowego, techniki samochodowej i ruchu drogowego podał, że przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa i wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący samochód pieszej, która uprzednio przez tą jezdnię przechodziła.

Należy jeszcze raz wskazać, że biegły kilkakrotnie podnosił w opinii pisemnej oraz w złożonych do opinii wyjaśnieniach, że w niniejszej sprawie nie można było zrobić analizy czasowo - przestrzennej, bo nie było żadnych dowodów materialnych.

Zestawienie omówionych wypowiedzi biegłego wskazuje, że w sprawie doszło do przyczynienia się pieszej do zaistniałego wypadku, zaś określenie stopnia przyczynienia poszkodowanej zostało dokonane przez biegłego jedynie orientacyjnie.

W przypadku, gdy uczestnictwo poszkodowanego w przebiegu zdarzenia będzie polegało na przyczynieniu się do powstania lub zwiększenia szkody, wówczas nie może otrzymać on pełnego odszkodowania.

Jeżeli małoletni poszkodowany, który nie ukończył lat trzynastu (powódka w chwili /darzenia miała 13 lat), przyczynił się do wypadku lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka wg miernika obiektywnej jego prawidłowości. Zastosowany wzorzec zachowania powinien uwzględniać rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznanie małoletniej osoby (por. z wyrokami SN z dnia: 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC - ZD 2009/3/66, 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001/1/2, 1 marca 1985 r., I CR 27/85, LEX nr 5263 oraz OSP 1989/5/115 / glosą A. Szpunara, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983/12/196, uchwałą 7 s. SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Na podstawie osobowego materiału dowodowego - zeznania W. W. - ustalono, że piesza uczestniczka ruchu zanim wbiegła na jezdnię, zatrzymała się przed lewą krawędzią jezdni oraz w trakcie przebiegania przez jezdnię. Pasażer pojazdu F. (...) zeznał również, że widział dziecko (E. B.) dobiegającą do lewej krawędzi jezdni. Z osobowego materiału dowodowego (kierujący i pasażer pojazdu F. (...)) ustalono, że tuż przed zdarzeniem kierujący samochodem F. (...) poruszał się z prędkością 60 km/h - 70 km/h.

Zdarzenie miało miejsce w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych. Zatem kierujący pojazdem F. (...) był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i do prowadzenia wzmożonej obserwacji przedpoła jazdy, pod kątem ewentualnego pojawienia się pieszego. Pomimo, że pasażer pojazdu F. (...) zauważył dziewczynkę dobiegającą do lewej krawędzi jezdni z lewej strony, to kierujący pojazdem zauważył ją dopiero w momencie, kiedy stała na środku jezdni. Tymczasem stan zagrożenia wystąpił w chwili, gdy piesza wkroczyła na jezdnię, czego kierujący nie

zauważył (wg zeznań kierującego pojazdem F. (...), z uwagi na duże nasilenie ruchu, prowadził on obserwację innych użytkowników ruchu).

Zebrany materiał dowodowy nie pozwala w sposób analityczny oszacować prędkości pojazdu F. w chwili wystąpienia stanu zagrożenia. Biorąc pod uwagę osobowy i rzeczowy materiał dowodowy (uszkodzenia pojazdu) można stwierdzić, że w chwili wystąpienia stanu zagrożenia pojazd poruszał się z prędkością ok. 60 km/h. Osobowy materiał dowodowy nie jest ze sobą spójny - pasażer pojazdu F. (...) zeznał, że piesza poruszając się przez jezdnię biegła, natomiast poszkodowana twierdzi, że weszła na jezdnię. W związku z powyższym analiza przebiegu wypadku została przeprowadzona dla dwóch wersji. W wersji pierwszej rozpatrzono przypadek, gdy piesza biegła przez jezdnię, natomiast w wersji drugiej przyjęto, że piesza porusza się idąc (krok normalny). Ustalono, że do potrącenia doszło około 4,5 m od lewej krawędzi jezdni. W pierwszej wersji z uwagi na nietypowy charakter ruchu pieszej (zatrzymanie w trakcie przebiegania przez jezdnię), średnią prędkość pieszej uczestniczki ruchu (na wyznaczonym odcinku 4,5 m) oszacowano na ok. 2,5 m/s. W wersji drugiej przyjęto prędkość pieszej na poziomie 1,3 m/s.

Na podstawie śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia nie ma żadnej możliwości na oszacowanie prędkości pojazdu w sposób analityczny, zarówno w trakcie potrącenia pieszej, jak i w chwili ustąpienia stanu zagrożenia. Nie ma również możliwości na jednoznaczne ustalenie prędkości z jaką mogła poruszać się piesza uczestniczka ruchu, a tym samym czasu trwania stanu zagrożenia.

Wszystkie istotne informacje o okolicznościach i przebiegu wypadku pochodzą wyłącznie z relacji jego uczestników i świadków. Na miejscu wypadku nie zabezpieczono żadnych istotnych śladów rzeczowych, na podstawie których można byłoby oszacować tory ruchu uczestników wypadków oraz miejsce potrącenia pieszej.

Jednak z zeznań świadka H. C. / zmarł(...) roku akt zgonu 88/2011 k. 519 / złożonych w postępowaniu karnym w sprawie sygn. akt II K 359/00 k. 19 verte jednoznacznie wynika, iż powódka wkroczyła na drogę przed przejściem dla pieszych cyt: "Nadmieniam, iż jestem pewien, że uderzenie miało miejsce przed przejściem dla pieszych zatem dziewczynka ta aby skorzystać z przejścia musiałaby przejść obok mnie - a ja jej nie widziałem. Ja stałem w odległości około 3 m przed przejściem" .

- W celu przeprowadzenia analizy czasowo przestrzennej wypadku biegły użył programu „RWD - Potrącenie Pieszego” (Instytut Ekspertyz Sądowych im. Profesora J. S. w K.).

Na podstawie analizy powyższych wyników nasuwają się następujące wnioski:

Piesza wkroczyła na jezdnię, gdy pojazd znajdował się w odległości ok. 29,9 m, co nosi znamiona wtargnięcia bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Z obliczeń wynika, że kierujący mógłby uniknąć potrącenia, gdyby poruszał się z prędkością 55 km/h lub mniejszą i natychmiastowo zareagował na powstały stan zagrożenia.

Na podstawie analizy powyższych wyników nasuwają się następujące wnioski:

Piesza wkroczyła na jezdnię, gdy pojazd znajdował się w odl. ok. 57,4 m, co nie nosi znamion wtargnięcia bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Z obliczeń wynika, że kierujący mógłby uniknąć potrącenia, gdyby poruszał się z prędkością 83,4 km/h lub mniejszą i natychmiastowo zareagował na powstały stan zagrożenia.

Jeżeli przyjąć za wiarygodne zeznania pasażera pojazdu F. — W. W., według których piesza uczestniczka ruchu wybiegła na jezdnię (wersja pierwsza), a stan zagrożenia dla kierującego pojazdem F. mógł wystąpić około 30 m przed miejscem potrącenia pieszej, to za zasadniczą przyczynę wypadku należy uznać zachowanie nieletniej uczestniczki ruchu. Dla takiego przebiegu wypadku E. B. popełniła błąd polegający na przekraczaniu jezdni poza oznakowanym przejściem dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni, nie

ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi F. (...) oraz wbiegła na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Po stronie kierującego pojazdem F. (...) w tym przypadku istniałoby przyczynienie się do zdarzenia. Kierujący pojazdem - R. B., zbliżając się do przejścia dla pieszych, był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i do prowadzenia wzmoczonej obserwacji przedpola jazdy, pod kątem ewentualnego pojawienia się pieszego. Pomimo, że pasażer pojazdu F. (...) zauważył dziewczynkę dobiegającą do lewej krawędzi jezdni z lewej strony, to kierujący pojazdem zauważył ją dopiero w momencie, kiedy stała na środku jezdni. Tymczasem stan zagrożenia wystąpił dla niego w chwili, gdy piesza wkroczyła na jezdnię, czego kierujący nie zauważył (wg zeznań kierującego pojazdem F. (...), z uwagi na duże nasilenie ruchu, prowadził on obserwację innych użytkowników ruchu). Zatem w tym przypadku kierujący pojazdem F. (...) popełnił błąd w taktyce jazdy polegający na nie zachowaniu szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznaczonego przejścia dla pieszych, nieuważnie obserwował przedpole jazdy oraz spóźnił się z reakcją na powstały stan zagrożenia.

Jeżeli natomiast wypadek przebiegał wg wersji przedstawionej przez pieszą {piesza przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych, poruszając się normalnym krokiem), to za bezpośrednią i zarazem jedyną przyczynę wypadku należy uznać zachowanie kierującego pojazdem F. (...) - R. B., który nie zachował szczególnej ostrożności na przejściu dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej - E. B.. W tym przypadku kierujący pojazdem F. (...) popełnił błędy w taktyce jazdy polegające na nie zachowaniu szczególnej ostrożności podczas przejeżdżania przez oznakowane przejście dla pieszych oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszej uczestniczce ruchu. Dla tej wersji przebiegu zdarzenia po stronie pieszej uczestniczki ruchu nie można wykazać błędów.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie mógł przeprowadzić pełnej i jednoznacznej rekonstrukcji przebiegu wypadku z dnia 24.03.2000 r. w sensie kryminalistycznym. Ze zgromadzonego osobowego materiału dowodowego wyłaniają się dwie jednakowo prawdopodobne, pod względem fizycznym, wersje przebiegu wypadku, które zostały szczegółowo opisane w opinii. Ustalenie tego, która z prezentowanych przez uczestników i świadków wypadku wersja jego przebiegu jest bardziej prawdopodobna zależy od oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych.

Jeżeli piesza przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych normalnym krokiem (co wynika z wersji przez nią prezentowanej), to brak jest podstaw do twierdzenia, że jej sposób poruszania się był nieprawidłowy. W tej sytuacji piesza nie przyczyniłaby się do wypadku.

Jeżeli natomiast piesza wbiegła bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd poruszając się poza przejściem dla pieszych (co wynika z zeznań świadka W. W.), to sposób jej ruchu był nieprawidłowy. W tym przypadku zachowanie pieszej byłoby zasadniczą przyczyną wystąpienia analizowanego wypadku.

Niezależnie od przyjętej wersji przebiegu wypadku kierujący samochodem marki F. o nr rej. (...) - R. B. miał możliwość uniknięcia wypadku, gdyby zachował szczególną ostrożność zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych.

Jeżeli piesza przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych normalnym krokiem (co wynika z wersji przez nią prezentowanej), to nie miała żadnej możliwości uniknięcia wypadku.

Natomiast jeżeli wypadek przebiegał według drugiej wersji, to piesza mogłaby go uniknąć, gdyby zaniechała przebiegania przez jezdnię.

Jeżeli przyjąć za wiarygodne zeznania pasażera pojazdu F. — W. W., według których piesza uczestniczka ruchu wybiegła na jezdnię, to za zasadniczą przyczynę wypadku należy uznać zachowanie nieletniej uczestniczki ruchu. W tym przypadku piesza -E. B. popełniła błąd polegający na przekraczaniu jezdni poza oznakowanym przejściem dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi F. (...) oraz wbiegła na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Po stronie kierującego pojazdem F. (...) w tym przypadku istniałoby znaczne przyczynienie się do zdarzenia i jego skutków.

W tym przypadku kierujący pojazdem F. (...) popełnił błąd w taktyce jazdy polegający na nie zachowaniu szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznaczonego przejścia dla pieszych, nieuważnie obserwował przedpole jazdy oraz spóźnił się z reakcją na powstały stan zagrożenia.

Jeżeli natomiast wypadek przebiegał wg wersji przedstawionej przez pieszą (piesza przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych, poruszając się normalnym krokiem), to za bezpośrednią i zarazem jedyną przyczynę wypadku należy uznać zachowanie kierującego pojazdem F. (...) — R. B., który nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej / opinia biegłego dr inż. K. W. w dziedzinie techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych k. 422 - 435 /.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie charakteru ruchu pieszej w tym jej prędkości w trakcie przemieszczania się przez jezdnię metodami analitycznymi. W opinii głównej z dnia 12 kwietnia 2014 r. został uwzględniony charakter ruchu pieszej wynikający z osobowych źródeł dowodowych (przebieganie z zatrzymaniem, ewentualnym cofnięciem oraz wiek pieszej - 13 lat). Oparto się na fachowej literaturze -Wypadki drogowe, Vademecum biegłego sądowego. Wymieniona wyżej pozycja literatury zawiera wyniki badań przeprowadzone dla różnego charakteru ruchu pieszych oraz grup wiekowych pieszych uczestników ruchu. Wyniki badań zostały poddane szczegółowej analizie i na tej podstawie oszacowano średnią prędkość ruchu pieszej na poziomie 2,49 m/s. Opinia główna wydana w dniu 12.04.2014 r. zawiera stwierdzenie, że kierujący pojazdem F. (...) R. B. zauważył powódkę w chwili, gdy stała ona na środku jezdni. Stwierdzenie to wynika z osobowego materiału dowodowego -zeznania kierującego pojazdem F.. Natomiast dla tej sytuacji w analizie przyjęto, że stan zagrożenia dla kierującego wystąpił w chwili, gdy piesza „przekroczyła” lewą krawędź jezdni. Droga pokonana przez pieszą w trakcie trwania stanu zagrożenia została oszacowana na ok. 4,5 m. Kierujący pojazdem F. (...) w analizowanej sytuacji drogowej powinien i miał obowiązek rozpoznać stan zagrożenia w chwili, gdy piesza przekroczyła lewą krawędź jezdni (ta informacja jest kluczowa dla przeprowadzonej analizy czasowo-przestrzennej wypadku). Oceniając zachowanie kierującego pojazdem F. (...) ustalono jednoznacznie (dla wersji pierwszej - przebieganie), że R. B. popełnił błąd w taktyce jazdy polegający na nie zachowaniu szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznaczonego przejścia dla pieszych, nieuważnie obserwował przedpole jazdy oraz spóźnił się z reakcją na powstały stan zagrożenia. W wyniku błędów popełnionych przez kierującego pojazdem F. piesza została przez niego zauważona dopiero w okolicy środka jezdni, i zatem ocena zachowania kierującego pojazdem F. dotyczyła również w/w błędów w odniesieniu do sytuacji, gdyby kierujący zachował się w sposób prawidłowy i niezwłocznie rozpoznał stan zagrożenia (przekroczenie przez pieszą lewej krawędzi jezdni).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w analizowanej w sprawie nie ma żadnej technicznej możliwości ustalenia metodami i analitycznymi jaka była prędkość pojazdu F. (...) w trakcie wystąpienia stanu zagrożenia oraz w chwili potrącenia pieszej. Kierujący pojazdem F. (...) -R. B. zeznał: jechałem prawym pasem ruchu z prędkością nie wyższą niż 70 km/h ". Natomiast pasażer samochodu F. (...) - W. W. zeznał: „R. jechał z prędkością około 60 km/h". Na podstawie informacji wynikających z osobowego materiału dowodowego w analizie przebiegu wypadku przyjęto prędkość pojazdu F. (...) na poziomie 60 km/h (prędkość w chwili wystąpienia stanu zagrożenia), z którą pojazd poruszał się tuż przed zdarzeniem. Nie można więc wykluczyć ani potwierdzić, że w trakcie wystąpienia stanu zagrożenia pojazd kierowany przez R. B. poruszał się z prędkością rzeczywistą przekraczającą 60 km/h.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie daje dostatecznych podstaw do tego, aby można było jednoznacznie i kategorycznie stwierdzić, że prędkość pojazdu na poziomie 60 km/h była prędkością niebezpieczną. Ewolucja podejścia do problemu prędkości bezpiecznej doprowadziła do sformułowania akceptowalnego aktualnie poglądu, że ogólnym kryterium doboru prędkości bezpiecznej jest warunek: „ aby kierujący panował nad pojazdem i był go w stanie zatrzymać przed przeszkodą, której napotkanie na drodze można i należy przewidzieć". Kierujący nie miał zatem obowiązku w tej sytuacji przewidywać, że piesza będzie poruszała się poza wyznaczonym przejściem. Kierujący pojazdem F. miał prawo zakładać, że inni uczestnicy ruchu będą przestrzegać przepisów ruchu drogowego. Zatem w analizowanej sytuacji nic nie obligowało go do poruszania się z prędkością mniejszą niż 60 km/h - prędkość administracyjnie dopuszczalna na danym terenie (60 km/h). Do momentu, kiedy piesza uczestniczka

ruchu przekroczyła lewą krawędź jezdni - wystąpienie stanu zagrożenia, kierujący pojazdem F. (...) nie miał żadnych przesłanek, aby ograniczyć zaufanie w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego i zredukować prędkość poniżej dopuszczalnej administracyjnie.

O tym, czy zachowanie poszkodowanej stanowiło współprzyczynę szkody, odpowiadającą normalnemu związkowi przyczynowemu, decyduje ocena konkretnych okoliczności sprawy dokonana według kryteriów obiektywnych, uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby wiadomości specjalne. Podstawę uznania, że powódka przyczyniła się do wypadku i powstania szkody przez nieprawidłowe zachowanie stanowiła opinia biegłego do spraw ruchu drogowego.

Zasadniczą przesłanką oceny świadomości małoletniego uczestnika ruchu drogowego odnośnie do nieprawidłowości jego postępowania jest wiek, wyznaczający co do zasady poziom jego doświadczenia życiowego. Kierując się zasadami zwykłego doświadczenia życiowego, na podstawie kryterium wieku można powódce, która zgodnie z przepisami o ruchu drogowym może od ukończenia siódmego roku życia samodzielnie poruszać się pod drogach, przypisać świadomość i zdolność oceny prawidłowych zasad postępowania na drodze, w tym zasady przekraczania jezdni tylko w miejscach do tego przeznaczonych i bezpiecznego poruszania się pośród innych uczestników ruchu drogowego, a więc niewybiegania przed nadjeżdżające pojazdy, i przypisać jej повинność takiego postępowania.

Ze względu na okoliczności danego wypadku, skorzystanie przez sąd z ograniczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c. z powodu przyczynienia się poszkodowanego, może wyjątkowo pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W takich wypadkach, mimo iż przepis ten nie odwołuje się wprost do przesłanki zasad współżycia, trzeba uznać za dopuszczalne skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania. Za takim poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06 (nie publ.).

Obniżenie na podstawie art. 362 k.c. odszkodowania należnego małoletniemu, który z powodu wieku nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, można rozważać - jak podnosi się w piśmiennictwie prawniczym - stosując przez analogię art. 428 k.c. który odwołuje się przy obniżeniu odszkodowania do przesłanki zasad współżycia społecznego, co zrównuje na gruncie obu przepisów sytuację małoletniego w zakresie ochrony, jaką kodeks cywilny przyznaje małoletnim i niepełnoletnim w przypadku wyrządzenia przez nich szkody. Za takim rozwiązaniem przemawia podobieństwo objętych tymi przepisami regulacji, wyrażające się w tym, że w obu przypadkach chodzi o częściowe naprawienie szkody, a u ich podstaw leży zasada słuszności.

Mając powyższe na uwadze Sąd zmniejszył zadośćuczynienie o 70% i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 370 000,00 złotych (360 500,00 - 70%) - 20 100,00 zł. wypłacone przez pozwanego) oddalając powództwo w pozostałej części.

Odsetki od zasądzonej kwoty, Sąd zasądził od kwoty 50 000,00 zł. dnia 3 grudnia 2010 roku tak jak żądała tego strona powodowa. Podstawę do zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 i 2 kc. Odsetki od kwoty dochodzonej pozwem zostały zasądzone po upływie 30 dni od daty otrzymania przez pozwanego zgłoszenia szkody. Natomiast odsetki od kwoty 40 900,00 zł. zasądzono od dnia 12 maja 2014 roku tj. od daty złożenia pisma przez pełnomocnika powódki w którym rozszerzył powództwo.

Podstawę prawną dla żądania przez powoda odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 kc. Zgodnie z nim w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W szczególności będą to koszty leczenia, koszty transportu, koszty odwiedzin osób bliskich, koszty szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, koszty nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej i inne.

Do takich uzasadnionych kosztów Sąd zaliczył koszty przejazdów do placówek służby zdrowia w kwocie 1 508, 50 zł.

Wobec tego, iż poszkodowana przyczyniła się do wypadku w 70%), Sąd zmniejszył należne odszkodowanie o procent przyczynienia się. Należne odszkodowanie obejmujące zwrot kosztów przejazdu wynosi więc po sprostowaniu wyroku - postanowieniem z dnia 17 września 2015 r. - 646,50 złotych (2 155,00 - 70%).

Oceniając żądanie kwoty 99.000 zł jako uzupełnienia zadośćuczynienia już wypłaconego przez pozwanego, w aspekcie powyższych uwag Sąd stwierdził, że jest ono zasadne. Ubezpieczyciel, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, przyznając jedynie kwotę 20.100 zł w sposób niedostateczny uwzględnił skutki wypadku oraz doznaną przez powódkę krzywdę. Określając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę zakresu obrażeń ciała powódki, długotrwałości leczenia, rozmiaru cierpień oraz skutków wypadku - tak w zakresie somatycznym, jak i psychicznym - trwałego poważnego uszczerbku na zdrowiu wywołanego tym zdarzeniem.

W wypadku powódka doznała bowiem uprzednio wymienionych, bardzo poważnych obrażeń ciała, z powodu których była przez wiele tygodni hospitalizowana i całkowicie unieruchomiona, a przy tym zdana na pomoc innych osób. Również w okresie rekonwalescencji, przebywając w domu, zmuszona był korzystać z pomocy innych osób przy podstawowych czynnościach życiowych. W okresie powypadkowym powódka wielokrotnie korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w różnych ośrodkach medycznych. Ponadto długotrwały ból i niepewność co do wyleczenia składały się na ogrom cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Wypadek spowodował poważny, bo aż 103% uszczerbek na zdrowiu.

Sąd ocenił, że wypłacona dotychczas kwota 20.100 zł nie rekompensuje szkód, jakich doznała powódka w wypadku, nie jest też adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych powoda. Łączna kwota zadośćuczynienia 90 900,00 zł, zważywszy na rozmiar doznanych przez powódkę szkód, charakter obrażeń, długotrwałość leczenia, skutki wypadku, trwały nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu nie jest kwotą wygórowaną, dlatego Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania głównego.

Sąd uwzględnił również żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189k.p.c.

Wprawdzie art. 442 1 § 3 k.c. - mający zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym - wprowadza zasadę, że roszczenia o wyrównanie szkód wyrządzonych na osobie w zasadzie nie przedawniają się, można ich dochodzić zawsze w okresie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pod rządem wymienionego przepisu, powód dochodzący wyrównania szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (uchwała z 24.02.2009 111 CZP 2/09, wyrok z 11.03.201 Or. IV CSK 410/09). Zasadność takiego roszczenia należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy proces odszkodowawczy może toczyć się po wielu latach od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

Sąd wskazuje że, jak wyjaśnili biegli, u powódki w przyszłości mogą ujawnić nowe skutki wypadku tak w sferze somatycznej, jak i psychicznej, a czasu ich powstania można z góry określić, może nawet pojawić się konieczność poddania powódki w przyszłości zabiegowi operacyjnemu. W tej konkretnej sytuacji zdaniem Sądu powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość dlatego też ustalił, że pozwany (...) S.A. (...) w W. ponosi w 30% (trzydziestu procentach) odpowiedzialność wobec powódki E. B. za skutki zdarzenia z dnia 24 marca 2000 r. mogące powstać w przyszłości.

Natomiast oddala powództwo w pozostałej części również w zakresie zwrotu kwoty 513,60 zł. za zakupioną pompę infuzyjną w okresie leczenia szpitalnego w Instytucie Centrum (...) którą po zakończeniu leczenia w formie darowizny rodz powódki przekazali na rzecz tegoż instytutu - jako Właściciele firmy Z. P.H. (...) z siedzibą w T. M..

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c, stosuj zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na zasądzoną od pozwanego kwotę 3.634,00 zł. składają się: koszty zastępstwa procesowego 3 600.00 złotych - obliczone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwota 34.00 zł tytułem opłat od pełnomocnictw.

W oparciu o treść z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć o pozwanego (...) S.A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. tytułem opłat; od pozwu i rozszerzonej części powództwa, zaliczek na opinie biegłych i zwrot kosztów dojazdu świadka, od których powódka była zwolniona a wyłożonych przez Skarb Państw, kwotę 9.119,44 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Apelacja pełnomocnik powódki zaskarża wyrok w części, tj. w punkcie III i IV, w zakresie w jakim Sąd I instancji:

1. oddalił żądanie Powódki przyznania zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 90.900,00 zł. tj. w zakresie kwoty 9.100,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił żądanie Powódki w zakresie kwoty 863,00 zł ponad zasądzoną kwotę 645,00 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił żądanie Powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość ponad ustaloną odpowiedzialność w wysokości 30 % (w ocenie powódki pozwana winna ponosić odpowiedzialność na przyszłość w 70%);
4. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania, w zakresie odpowiadającym zaskarżonej części wyroku.

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 362 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu 70 % przyczynienia się powódki do powstania szkody i w konsekwencji obniżeniu należnych od pozwanej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwot o 70%, oraz ograniczenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość o 70% podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie stopnia winy powódki przekraczającego 30%;

- art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powódka odpowiada za powstałą szkodę na wysokim poziomie 70%, pomimo że, zgodnie ze statuowaną przez ww. przepisy zasadą ryzyka, ciężar odpowiedzialności za spowodowanie szkody przez pojazd mechaniczny wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody spoczywa co do zasady na posiadaczu tego pojazdu;

- art. 426 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż w dacie wypadku powódka miała 12 lat.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosil o:

- I. zmianę zaskarżonego wyroku w części, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki:

- dalszej kwoty 9.100,00 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad zasądzoną z tego tytułu kwotę 90 900,00 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

- dalszej kwoty 863,00 zł tytułem odszkodowania, ponad zasądzoną z tego tytułu kwotę 645,50 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

- ustalenie, że pozwana (...) S.A. (...) ponosi w 70 % odpowiedzialność wobec powódki za skutki zdarzenia z dnia 24 marca 2000 r. mogące powstać w przyszłości.

II. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w II instancji.

Apelacja pełnomocnika pozwanego zaskarża wyrok w części tj.:

1. w zakresie punktu 1.1) co do kwoty 60.900,00 zł,
2. w zakresie punktu 1.1)a) w całości,
3. w zakresie punktu 1.1)b) w całości,
4. w konsekwencji zaskarża również w całości rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punktach IV i V wyroku.

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 445 § 1 k.c, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnym przyjęciu, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 103 % oraz nieprawidłowym ustaleniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia pieniężnego w związku z krzywdą doznaną przez powódkę będzie kwota 370.000,00 zł, mimo że uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powódki w toku postępowania przez biegłych wyniósł 73 %, zaś okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyznania zadośćuczynienia w kwocie przenoszącej ok. 2.300,00 zł w związku z każdym punktem procentowym ustalonego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powstałego na skutek wypadku (przede z uwagi na okoliczności powstania szkody) - co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powódki nieodpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia - tj. w zawyżonej wysokości;

b. art. 481 § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc - przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie począwszy od dnia 3.12.2010 roku oraz od dnia rozszerzenia powództwa, mimo że krzywda poszkodowanej nie mogła być oceniona w dacie zgłoszenia szkody, gdyż proces leczenia i usuwania skutków doznanego urazu nie zakończył się przed wytoczeniem powództwa, lecz trwa jeszcze, a tym samym wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalona według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. przepisu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki (nie wprost, lecz co wynika z treści uzasadnienia wyroku) ponad żądanie, bowiem Sąd I instancji uwzględnił powództwo co do kwoty 90.900,00 zł w zakresie zadośćuczynienia jednocześnie przyjmując, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 70 % podczas gdy strona powodowa wносиła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 100.000,00 zł nie wskazując, by kwota ta uwzględniała przyczynienie się powódki do powstania szkody w jakimkolwiek stopniu (w treści pozwu lub w treści pisma rozszerzającego powództwo), a w konsekwencji Sąd meriti mając na uwadze przyczynienie się powódki do powstania szkody w 70 % powinien zasądzić na rzecz powódki maksymalnie kwotę 30.000,00 zł (100.000,00 zł-70%) pozostając w granicach żądania powódki wskazanych w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo;

b przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie - bez ich wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego i w konsekwencji mylne przyjęcie, iż rozmiar uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę wynosi 103 %, mimo że ustalenie to nie ma potwierdzenia w treści opinii biegłych złożonych w sprawie, bowiem stwierdzone przez różnych biegłych uszczerbki podpadające pod punkty 2, 10a oraz 19a i 19b tabeli uszczerbków stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 roku nie podlegają sumowaniu (dotyczą tych samych obrażeń i dolegliwości), w związku z czym materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza jedynie wystąpienie u powódki 73-procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. w zakresie punktu 1.1) przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 30.000,00 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 14.07.2015 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

b. w zakresie punktu IV. przez zasądzenie na rzecz pozwanej od strony powodowej kwoty 2.224,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w zakresie punktu V. przez nakazanie ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwoty 2.644,63 zł.

Ponadto apelujący wnosił o zasądzenie od powódki za rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg dwukrotności stawki wskazanej w normach przepisanych powiększonych o należny podatek VAT (23 %).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z apelacja pozwanego

Wniesiony środek odwoławczy jest całkowicie nieuzasadniony i podlegał oddaleniu.

Ma rację jej autor, że przyjęty przez sąd rejonowy procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki został ustalony błędnie. Wynosi on nie 113 %, lecz 73 %. Omyłka sądu wydaje się oczywista. W sprawie przeprowadzone zostały dowody z szeregu opinii tj. z zakresu: ortopedii (por. k. 269-270 i k. 270 odw., k. 29), neurologii i rehabilitacji medycznej (por. k. 310- 312 i k. 312 odw.) chirurgii plastycznej i laseroterapii (por. k. 397- 401) oraz psychiatrii (por. k. 373- 377). Biegli ustalając uszczerbek na zdrowiu dokonali tego w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 roku, poz. 954).

Elementem składowym tego rozporządzenia jest załącznik- Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wskazany jest w nim wykaz uszkodzeń ciała i chorób z podaniem widełkowego procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Zgodzić się należało ze skarżącym, iż niektóre uszkodzenia ciała i uszczerbku były każdorazowo i osobno oceniane przez poszczególnych biegłych. W końcowym efekcie biegli z zakresu ortopedii, neurologii, chirurgii plastycznej, psychiatrii oraz otolaryngologii stwierdzili niektóre z uszczerbków z tej samej pozycji (punktu załącznika w/w rozporządzenia). Doprowadziło to do „zdublowania” procentowego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze przekraczającym 73 %. Z tej przyczyny brak było podstaw do przyjęcia zakresu uszczerbku w takim rozmiarze jak to uczynił Sąd I instancji.

Powyższe uchybienie Sądu nie może jednak prowadzić do stwierdzenia, iż doszło do obrazy prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie zadośćuczynienia. Wbrew temu co zarzuca skarżący zasądzona kwota świadczenia nie jest rażąca (nadmiernie zawyżona). Przyznane świadczenie jest odpowiednie do zakresu i rozmiaru cierpień

psychicznych i fizycznych powódki. Uwzględniony został wiek powódki, która w dacie wypadku była nieletnia, trwałość cierpień fizycznych związanych z okaleczeniem i przebytymi zabiegami operacyjnymi. Wzięte zostały pod uwagę skutki wypadku w zakresie procesu adaptacyjnego w szkole oraz na studiach, które z uwagi na brak możliwości koncentracji zostały przez nią przerwane. Wreszcie należy nadać odpowiednią miarę trwałej deformacji głowy i jej oszpecenie.

Lektura motywów pisemnych zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd rejonowy poświęcił dużo uwagi przyczynieniu się poszkodowanej do zaistniałego wypadku. Błędnie posłużył się w tym zakresie konstrukcją winy powódki, której zachowanie stanowiło niewątpliwie współprzyczynę zaistniałego zdarzenia.

Oceniając udział skarżącej w wypadku należy w pierwszej kolejności dokonać prawidłowej wykładni przepisu art. 362 k.c. powołana norma prawna ma szeroki zakres przedmiotowy. Przyczynienie się może zachodzić nie tylko w sytuacji, gdy poszkodowanemu można przypisać winę. Przepis ten odnosi się również do sytuacji, w której odpowiedzialność sprawcy deliktu jest ukształtowana na zasadzie ryzyka.

W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z wypadkiem komunikacyjnym. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu (sprawcy) jest unormowana w przepisie art. 436 k.c. W sprawie do zdarzenia doszło wskutek potrącenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego pieszej. W zaistniałej sytuacji podstawę odpowiedzialności sprawcy wypadku stanowi paragraf pierwszy powołanego przepisu. W tym natomiast przypadku odpowiedzialność, podobnie jak odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiana w ruch za pomocą sił przyrody, oparta jest na zasadzie ryzyka nie zaś winy.

Powyższe uwagi muszą prowadzić do wniosku, iż przy tak ukształtowanej zasadzie odpowiedzialności sprawcy, kwestia winy poszkodowanego ma znaczenie, ale nie pierwszoplanowe. Odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka jest szersza, niż oparta na zasadzie winy. Wynika to z faktu, iż przesłanką tej odpowiedzialności jest implikuje normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody. Nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka implikacji stosowanie obiektywnych kryteriów przy ustaleniu przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody. Przesłanka przyczynienia się jest spełniona, gdy zachowanie poszkodowanego do powstałej szkody stanowiło obiektywnie rzecz ujmując współprzyczynę wypadku (por. np. wyrok SN z dnia 3. 08.2006 roku, IV CSK 118/06, Lex Nr 369169 oraz uchw. 7s z dnia 20.09.1975 roku, III CZP 8/75).

Uznano, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lutego 2014 roku I ACa 1006/13, Lex Nr 1439177 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 19 września 2013 roku, I ACa 250/13, Lex 1381525).

Wbrew temu, co ustalił Sąd Rejonowy powódka w dacie wypadku nie ukończyła 13 lat. Była w wieku 12 lat i 5 miesięcy. Zgodnie zatem z treścią art. 426 k.c. winy jej przypisać nie można. Jest natomiast niewątpliwym, iż jej obiektywnie naganne zachowanie było naganne. Polegało ono- co wynika z prawidłowych ustaleń Sądu- na przebiegnięciu przez jezdnię w miejscu do tego niedozwolonym. Stanowiło to obiektywną współprzyczynę do wyrządzonej szkody powstałej wskutek potrącenia jej przez pojazd mechaniczny.

Biorąc pod uwagę wskazaną wyżej zasadę odpowiedzialności, opartej na zasadzie ryzyka, prędkość pojazdu w chwili zdarzenia, która była zbliżona do dopuszczalnej na tym terenie oraz wiek poszkodowanej a nadto okoliczności zdarzenia (wtargnięcie biegiem w miejscu niedozwolonym na jezdnię) należało uznać, że stopień przyczynienia się powódki ustalony przez Sąd i instancji jest zawyżony. Uwzględniając powyższe okoliczności, które znajdują w tej mierze potwierdzenie w ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy, a opartych na opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i relacjach świadków wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stopień przyczynienia skarżącej należało ustalić na 50 %.

Powyższe przyczynienie, przy braku zabezpieczenia dowodów przez funkcjonariuszy policji z miejsca zdarzenia- na co wskazuje biegły- nie pozwala w realiach rozpoznanej sprawy na zaakceptowanie stopnia przyczynienia określonego przez Sąd meriti.

Powyższe musi rodzić konsekwencje w zakresie ustalenia należnego powódce świadczenia.

Wyjściowo tytułem zadośćuczynienia należąca byłaby jej suma oscylująca w granicach kwoty 222.000 złotych (przedział 210.00-230.000 złotych).

Uwzględniając 50 % stopień przyczynienia się, przysługująca powódce suma to kwota 111.000 złotych.

Bezspornym jest, że skarżąca w toku postępowania likwidacyjnego otrzymała od pozwanego kwotę 20.100 złotych zadośćuczynienia. Sumę tą należało zarachować. W rezultacie obliczona przez Sąd i instancji kwota zadośćuczynienia jest prawidłowa i odpowiednia. Nie jest to suma ani nadmiernie niska, ani też rażąco wygórowana i mieści się odpowiedniej proporcji w stosunku do zakresu i rodzaju cierpień fizycznych i psychicznych. Należy podnieść, że w zaistniałej sytuacji, pomimo błędu Sądu w ustaleniach procentowego uszczerbku na zdrowiu- z uwagi na zakres i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych oraz 50 % uszczerbku na zdrowiu, rozstrzygnięcie Sądu odpowiada prawu i nie doprowadziło do obrazy art. 445 k.c. Wszystkie kryteria wypracowane w bogatym orzecnictwie SN, określające wysokość zadośćuczynienia zostały spełnione.

Nie jest trafny zarzut pozwanego, że zaskarżony wyrok został wydany z obrazą art. 321 § 1 k.c. Autor apelacji podnosi, że zasądzając kwotę 90.000 złotych Sąd I instancji orzekł ponad żądanie. Stanowisko apelanta oparte jest na założeniu, że żądana w pozwie suma (rozszerzona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego) winna być skorygowana, ponieważ przyjęto przyczynienie się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia wywołującego szkodę.

Zapatrywanie to jest błędne i nie może się ostać.

Zasada wyrokowania, w myśl której Sąd jest związany żądaniem pozwu i nie może wyjść poza faktyczną podstawę powództwa nie powinna być stosowana formalistycznie, iż zmieniając brzmienie tego żądania w sentencji wyroku, Sąd nie narusza dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. (por. np. wyrok SN z 14 grudnia 1976 roku, IV CR 525/76, niepubl. oraz orzeczenie SN z 21 października 1949 roku WaC 87/49, DPP 1950, nr 3, str. 61). W judykaturze podnosi się jednocześnie (por. np. wyrok SN z 18 marca 2005 roku, II CSK 556/04, OSN 2006/2/38), że wyjście ponad żądanie zachodzi jedynie wówczas, gdy oparcie wyroku nastąpiło na zupełnie innej podstawie faktycznej niż powołanej przez powoda.

Przedstawiony stan rzeczy nie zaistniał w niniejszej sprawie. Autorka pozwu wywodziła swoje roszczenie z treści art. 445 § 1 k.c. Na poparcie swojego stanowiska przytoczyła szereg okoliczności faktycznych dotyczących samego zdarzenia oraz skutków w zakresie jej cierpień fizycznych i psychicznych. Określając wysokość żądanego świadczenia nie odnosiła się do kwestii przyczynienia. Było zatem uprawnionym twierdzenie, że wskazana przez nią kwota to suma ostatecznie żądana. Ustalenie zatem „wyjściowej” sumy zadośćuczynienia było nie tylko możliwe, ale też konieczne, tak ażeby uwzględnić stopień przyczynienia się oraz kwotę dobrowolnie uiszczoną przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Nie można zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż wadliwie określił datę wymagalności roszczenia. Nie doszło do obrazy zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § k.c. Sąd trafnie powołał także art. 817 § 1 i § 2 k.c.

Uruchamiając postępowanie likwidacyjne przed pozwanym zakładem, powódka zgłosiła szkodę oraz wskazała wysokość świadczenia, które żąda. Termin do zaspokojenia roszczeń dla Zakładu wynosi 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W powyższym terminie istniała realna możliwość ustalenia wysokości szkody i zadośćuczynienia. Biegli mogli wydać opinię łączną, co niewątpliwie znacząco skróciłoby czas likwidacji szkody. Poszkodowana nie może ponosić ujemnych skutków prawnych opieszałości Zakładu, który jest profesjonalistą z zakresu prowadzonej działalności i posiada wykwalifikowane służby, które są powołane do sprawnego ustalenia szkody i świadczeń będących jej

następstwem (por. np. wyrok SN z 10.01.2000 r. III CKN 1105/98, OSNC 2000/78/134 i wyrok SN z 19.09.2002 r., V CKN 1134/00 niepubl.).

Odsetki ustawowe są świadczeniem ubocznych i należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Opóźnienie tym różni się od zwłoki, iż to ostatnie ma postać kwalifikowaną i zawinioną przez dłużnika. Powyższe oznacza, że decydujące znaczenie ma sam fakt niespełnienia świadczenia w oznaczonym terminie. Wina dłużnika nie ma więc jurydycznego znaczenia. Jak podniesiono wyżej termin spełnienia świadczenia w stosunkach ubezpieczeniowych jest uregulowany prawem i wynosi 30 dni od zgłoszenia szkody. Wierzyciel współdziałał z dłużnikiem formułując żądanie i przedstawiając dowody i fakty na jego poparcie. Przyjęcie zatem innej- wskazanej przez pozwanego- daty wymagalności roszczenia jest bezzasadne (por. np. wyrok SN z 6.07.1999 r. III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31).

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. należało apelację pozwanego oddalić.

Z apelacja powódki

Apelacja w zdecydowanej części nie jest uzasadniona.

Z przyczyn podanych wyżej brak było podstaw do ustalenia przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałej szkody w 70 %. Niezasadne również jest twierdzenie skarżącej, że jedynie w 30 % przyczyniła się do wypadku. Jak podniesiono wcześniej zebrany materiał dowodowy upoważnia do ustalenia przyczynienia się w wysokości 50 %.

Zgodzić się należało z autorką apelacji, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że jej odpowiedzialność nie może być ukształtowana na zasadzie winy. Trafne jest zapatrywanie, że poszkodowana skoro nie ukończyła 13 lat w dacie zdarzenia, nie ponosi winy.

We wcześniejszym fragmencie rozważań wyjaśniono problematykę przyczynienia się osoby, której winy nie można zarzucić (art. 362 k.c.).

Zasadnie również wskazano w apelacji na uchybienie Sądu w zakresie wykładni art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § k.c.

Wszystkie te zarzuty zostały zdyskontowane i uwzględnione przy ustaleniu wysokości świadczenia należnego skarżącej. Wysokość przyczynienia- ostatecznie przyjęta- „zbilansowała” korektę będącą wynikiem wadliwie ustalonego przez Sąd uszczerbku na zdrowiu. W końcowym więc rozrachunku ustalona przez Sąd meriti kwota świadczenia jest odpowiednia i uwzględnia nie tylko zakres cierpień powódki, ale też wysokość uszczerbku na zdrowiu i stopień przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody.

Miarkowanie odszkodowania w wyniku zastosowania dyspozycji art. 362 k.c. wchodzi zakres uznania sędziowskiego. Sąd Rejonowy w obszernym uzasadnieniu podał motywy, którym kierował się obniżając zadośćuczynienie. Powołany w apelacji wyrok SN z 3 sierpnia 2006 roku wydany w sprawie IV CSK 118/06 został potraktowany przez skarżącą wybiórczo. W uzasadnieniu tego orzeczenia podniesiono, że art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od pełnego odszkodowania.

Tak rozumiana zasada sędziowskiego wymiaru odszkodowania nie została przez Sąd Rejonowy przekroczona. Apelująca w swojej argumentacji nie powoływała się na treść art. 5 k.c., nie wskazując na zasadę współzycia społecznego, które pozwoliłoby odstąpić od miarkowania zadośćuczynienia.

Niezasadny okazał się zarzut dotyczący nieprawidłowo ustalonego odszkodowania (pkt. I 2 zaskarżonego wyroku). W apelacji nie zostały przytoczone żadne okoliczności przemawiające za uwzględnieniem żądania w tym zakresie. Nie jest wiadomym, z jakiego konkretnie tytułu kwota 863 złotych jest żądana.

Podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powódki tej kwestii nie potrafił wyjaśnić.

Z tych przyczyn apelację w tej części należało oddalić (art. 385 k.p.c.)

Apelacja odnosi skutek jedynie w tym zakresie, w którym skarży punkt III zaskarżonego wyroku.

Skoro ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, mające się pojawić u powódki w przyszłości, jest zasadniczo prawidłowe, należało skorygować to rozstrzygnięcie przyjmując, że za szkody te pozwany zawsze będzie ponosił odpowiedzialność w 50 %, tj. na takich samych zasadach, co za szkodę już powstałą i ujawnioną (art. 362 k.c.).

Żądanie innego rozłożenia proporcji za szkody przyszłe- ze względów wcześniej podanych- jest nieuzasadnione.

Mając to na względzie, apelację w tej części należało uwzględnić i w przedmiotowym zakresie zaskarżony wyrok zmienić (art. 386 § 1 k.c.).

Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym w całości, zaś powódka jedynie w niewielkiej części. To spowodowało, że należało koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znieść (art. 100 k.p.c.).

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera